

Sygn. akt V Ca 531/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Jerzy Kiper
Sędziowie:	Zbigniew Podedworny (spr.) (del.) Wiesława Śmich
Protokolant:	sekretarz sądowy Rafał Piechota

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. D. i R. D.

przeciwko (...) S. A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie

z dnia 16 października 2018 r., sygn. akt I C 3274/18

1. oddała apelację;
2. zasądza od (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz E. D. i R. D. solidarnie kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

V Ca 531/19

UZASADNIENIE

Powodowie E. D. oraz R. D., reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, wniesli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 10577,67 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 marca 2018 roku do dnia zapłaty do ich majątku wspólnego. Żądanie pozwu obejmowało również zasądzenie na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Nakazem zapłaty z dnia 6 czerwca 2018 roku wydanym w postępowaniu upominawczym referendarz sądowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 16 października 2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie: 1. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz E. D. i R. D. do majątku objętego wspólnością ustawową kwotę 10.577,67 złotych zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 marca 2018 roku do dnia zapłaty; 2. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz E. D. i R. D. solidarnie kwotę 4.146,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu..

Powyzsze rozstrzygniecie bylo wynikiem nastepujacych ustaleni faktycznych Sadu Re i ono we no:

W dniu 22 lutego 2008 roku E. D. oraz R. D. złożyli w (...) S.A. z siedzibą w W. (uprzednio (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) wniosek kredytowy na formularzu wnosząc o udzielenie kredytu waloryzowanego do waluty obcej - franka szwajcarskiego. Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 548171 złotych. Jako docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu wskazane zostały: hipoteka na nieruchomości stanowiącej przedmiot kredytowania oraz ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw z polisy. W przedmiotowym wniosku jako zabezpieczenie przejściowe kredytu zaproponowane zostało „ubezpieczenie kredytu” bez dokładnego sprecyzowania. Wniosek kredytowy zawierał oświadczenie kredytobiorców, w którym wyrazili oni zgodę na udostępnienie ubezpieczycielowi - (...) S.A., informacji stanowiących ich dane osobowe oraz objęte tajemnicą bankową, zawarte w dokumentacji kredytowej, zebranej przez (...) Bank S.A. przed zawarciem i w trakcie trwania umowy kredytowej, w celu wykonania Generalnej Umowy Ubezpieczenia niskiego wkładu.

Decyzją kredytową z dnia 5 kwietnia 2008 roku (...) S.A. z siedzibą w W. przyznał E. D. oraz R. D. kredyt w wysokości 516040,61 złotych. Jako prawne zabezpieczenie kredytu wskazano hipotekę kaucyjną do kwoty 774060,92 zł na nabywanej nieruchomości, przelew na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nabywanej nieruchomości obciążonej hipoteką określoną w §3 ust. 1 (decyzji kredytowej) do wysokości sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie kredytowej, jednak nie więcej niż kwota zobowiązania wobec (...) z tytułu kredytu/pożyczki, przelew na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia na życie na kwotę nie niższą niż 516040,61 zł oraz ubezpieczenie niskiego wkładu kredytu w (...) S.A. na 36 miesięcy i tym samym opłacenie składki ubezpieczeniowej za 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. 4107,98 zł. Ponadto, jako prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy do dnia uprawomocnienia się wpisu hipoteki ustanowiono ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. oraz cesję wierzytelności na rzecz banku z tytułu wniesionego wkładu budowlanego/ przedpłat na poczet nabycia nieruchomości do czasu zakończenia inwestycji.

W dniu 28 kwietnia 2008 roku E. D. oraz R. D. zawarli z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem franka szwajcarskiego (CHF) na kwotę 516040,16 zł.

W §3 umowy zawarty został katalog możliwych sposobów prawnego zabezpieczenia kredytu. W §3 ust. 3 umowy ustanowiono zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu kredytu w (...) S.A., z czym wiązało się opłacenie składki ubezpieczeniowej za 36 - miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę. Składka ubezpieczenia miała wynieść 4107,98 zł. Zgodnie z treścią §3 ust. 3 umowy kredytu, jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiła całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegało automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym

nastąpiła wypłata kredytu. Ponadto kredytobiorca upoważniał (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. 4107,98 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w §6 bez odrębnej dyspozycji.

§26 umowy kredytowej stanowił, że w sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie znajdowały postanowienia „Regulaminu (...)”.

W okresie od 30 kwietnia 2008 roku do dnia 22 lutego 2018 roku od kredytobiorców (...) S.A. pobrał łącznie kwotę 10577,67 zł tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Pismem z dnia 22 lutego 2018 roku pełnomocnik kredytobiorców wezwał (...) S.A. do zapłaty kwoty 8199,95 zł tytułem nienależnie pobranych składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Wezwanie to zostało doręczone pozwanemu bankowi 26 lutego 2018 roku.

Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy w zakresie zabezpieczenia prawnego w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie były indywidualnie uzgodnione między stronami, nie podlegały one negocjacjom, nie było także możliwości przeredagowania umowy o kredyt w zakresie postanowienia dotyczącego umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Umowa ubezpieczeniowa niskiego wkładu własnego nie została udostępniona kredytobiorcom, ponieważ jej stronami był (...) S.A. z siedzibą w W. i ubezpieczyciel, tj. (...) S.A., a jej treść objęta jest tajemnicą handlową. Kredytobiorcy, ze względu na to, że nie byli stronami umowy nie otrzymali polisy ubezpieczeniowej.

Stan faktyczny został ustalony na podstawie dowodów z dokumentów oraz zeznań powodów.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Na wstępie swoich rozważań Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, którego dochodzili powodowie w niniejszym postępowaniu,

przedawnia się po upływie dziesięcioletniego terminu określonego w art. 118 k.c. Dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie ma znaczenia, kiedy wierzyciel dowiedział się, że świadczenie było nienależne ani kiedy rzeczywiście wezwał dłużnika do zwrotu nienależnego świadczenia. Pierwszą składkę pobrano 30 kwietnia 2008 roku, natomiast pozew został wniesiony 9 kwietnia 2018 roku. W tej sytuacji Sąd Rejonowy stwierdził, że roszczenie powodów nie jest przedawnione, a podniesiony zarzut przedawnienia jest bezzasadny.

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że strona powodowa roszczenie opierała na przepisie art. 410 §2 k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W niniejszej sprawie bezspornym pozostawał fakt zawarcia przez powodów z (...) S.A. z siedzibą w W. (uprzednio: (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) w dniu 28 kwietnia 2008 roku umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem franka szwajcarskiego oraz pobrania łącznie kwoty 10577,67 zł z tytułu „zwrotu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego”. Kwestią sporną pozostawało, czy wskazana kwota została naliczona i pobrana przez pozwanego zasadnie, a zatem czy powodowie byli zobowiązani do jej uiszczenia.

W związku z określeniem przedmiotu sporu w sposób wskazany powyżej, Sąd Rejonowy dokonał kontroli incydentalnej wskazanego przez stronę powodową postanowienia umowy i uznał, że w niniejszej sprawie bez wątpienia istniały podstawy do uznania, że postanowienie to zawarte w §3 ust. 3 umowy kredytowej stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu przepisu art. 385¹ §1 k.c. Zgodnie z treścią art. 385¹ §1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie - poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron - nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Zważywszy na treść wskazanego przepisu nie ulegało

wątpliwości, iż uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymagało stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych przesłanek.

Sąd Rejonowy miał w polu widzenia to, że przepis art. 22¹ k.c. definiuje konsumenta jako osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej

bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W przedmiotowej sprawie finansowany zakup lokalu mieszkalnego służyć miał celom mieszkaniowym, umowa kredytowa zawarta między stronami nie była związana z działalnością zawodową ani gospodarczą powodów, a zatem powodowie w relacjach z pozwanym bez wątpienia byli konsumentami w rozumieniu wskazanego przepisu.

Odnosnie przesłanek niezbędnych dla uznania postanowienia umowy za niedozwolone wskazanych w treści przepisu art. 385⁽¹⁾ k.c., w pierwszej kolejności Sąd Rejonowy odniósł się do kwestii, czy postanowienie umowy zawarte w §3 ust. 3 można było uznać za postanowienie określające główne świadczenia stron umowy i czy zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny. Odnosząc się zaś do „Regulaminu (...) (...)” wskazanego przez stronę pozwaną, stanowiącego załącznik do odpowiedzi na pozew, wskazać należy, że okoliczność jego doręczenia została przez powodów zakwestionowana. Tym samym ciężar udowodnienia, że regulamin został doręczony spoczywał na stronie pozwanej. Strona pozwana okoliczności tej w nie wykazała. Nie sposób uznać za wyczerpujące argumenty strony pozwanej, iż dowód na tę okoliczność stanowi zawarte w §26 umowy oświadczenie kredytobiorcy o doręczeniu wskazanego dokumentu. Samo oświadczenie wyrażone w umowie nie jest równoznaczne z dokonaniem czynności faktycznej, tj. doręceniem dokumentu.

W ocenie Sądu Rejonowego kwestionowane postanowienie umowy we wskazanym powyżej zakresie odnosiło się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym, a nadto świadczenie, którego dotyczyło nie zostało w jego treści określone w sposób jednoznaczny. Za nietrafną uznać należało argumentację, zgodnie z którą wszystkie informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w tym także donoszące się do kwestii przedłużania umowy ubezpieczenia na kolejne okresy oraz dotyczące zasad obliczania i pobierania składek na ubezpieczenie w przypadku takiego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, były zawarte w umowie oraz Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecnych dla osób fizycznych stanowiącego integralną część umowy kredytowej. Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Sąd Rejonowy zważył, że wbrew stanowisku strony pozwanej powołane dowody nie precyzowały dokładnie uprawnień ani obciążeń, jakie miałyby wynikać dla powodów z treści postanowienia zawartego w §3 ust. 3 umowy kredytowej.

Sąd Rejonowy stwierdził, że sporne postanowienie umowne nie dawało konsumentom żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie początkowych 36. miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak w jego treści jakiegokolwiek postanowienia wskazującego, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie automatycznie przedłużona po upływie 36. miesięcy. W postanowieniu tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 108 miesięcy, zaś w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową a konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36. miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Kredytobiorca nie był zatem w stanie kontrolować prawidłowości czynności podejmowanych przez bank związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo że to właśnie on ponosił koszty z tego tytułu. Jest to pierwszy element, który sygnalizuje uprzywilejowanie banku względem konsumenta, tym samym nie pozostaje pod ochroną przepisu art. 353¹ k.c. statuującego zasadę równości stron.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy stwierdził, że we wskazanym wyżej zakresie treść §3 ust. 3 umowy kredytowej zawierała postanowienie kształtujące prawa, a przede wszystkim obowiązki powodów w sposób niejednoznaczny i jednocześnie uprzywilejowywała bank co pozostaje w sprzeczności z zasadą swobody umów. Co więcej, logika podpowiada, iż to bank jest podmiotem ponoszącym zwyczajowe ryzyko w związku z udzieleniem kredytu (ma prawo w tym celu do ustanowienia stosownych zabezpieczeń), tym samym nie sposób tego ryzyka w sposób nieuprawniony przerzucać na konsumenta (kredytobiorcę), gdyż kłóci się to z naturą stosunku prawnego.

W ocenie Sądu Rejonowego nie można było uznać dodatkowej formy zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za świadczenie główne. Pojęcie to dotyczy wyłącznie istotnych elementów umowy i winno być w każdym wypadku interpretowane w wąski sposób. Sąd Rejonowy podkreślił, że kwestionowane postanowienie nie konstituowało dodatkowego stosunku umownego w ramach umowy kredytu w postaci

6-0'0

umowy ubezpieczenia. Postanowienie zawarte §3 ust. 3 umowy nakładało na kredytobiorców jedynie obowiązek zwrotu kosztów składki ubezpieczeniowej, zaś umowa ubezpieczenia była zawierana między bankiem a towarzystwem ubezpieczeniowym. Kredytobiorcy poprzez sfinansowanie składki nie stawali się jej stroną. Analizowane postanowienie dotyczyło zatem jedynie swoistej dodatkowej opłaty lub prowizji obciążającej stronę, które nie było istotnym postanowieniem umowy kredytu, a zatem nie odnosiło się do świadczeń głównych stron.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy odniósł się do twierdzeń, że postanowienie umowy zawarte w §3 ust. 3 umowy kredytowej było postanowieniem indywidualnie uzgodnionym przez strony, a zatem nie sposób było uznać go za niedozwolone postanowienie umowne.

Sąd Rejonowy miał w polu widzenia, że przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została określona w treści przepisu art. 385¹ §3 k.c., zgodnie z którym za nieuzgodnione indywidualnie należało uznać te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Dokonanie oceny, czy dane postanowienie umowne było indywidualnie uzgodnione przez strony umowy wymagało zatem zbadania procedur obowiązujących w pozwanym banku i dotyczących procesu udzielania kredytów hipotecznych oraz przebiegu tego procesu w toku zawierania umowy kredytowej. Podkreślić należy, że ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywał na tej stronie, która się na nie powoływała (art. 385¹ §4 k.c.). W niniejszej sprawie był to pozwany, gdyż wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia postanowień uchylało możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 385¹ -art. 385³ k.c.

Okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Konieczne byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzyjnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie natomiast takiego wpływu byłoby możliwe wówczas, gdyby konkretny zapis był z konsumentem negocjowany (tak: Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 6 kwietnia 2011 roku, I ACa 232/11, opublikowanym w bazie orzeczeń Lex nr 898640). Sąd Rejonowy miał na uwadze, że podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Przedłożona powodom do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacji ani zmianom. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było zatem narzucone

przez stronę pozwaną, bowiem brak jego przyjęcia najpierw we wniosku kredytowym, a następnie w umowie skutkowałby, nieprzyznaniem przez bank kredytu.

W ocenie Sądu Rejonowego pozwany nie wykazał, by powodowie przed zawarciem umowy mogli negocjować przyjęcie innej formy zabezpieczenia lub warunki ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawało to, że powodowie wyrazili zgodę na zaproponowane przez

pozwanego warunki zawarcia umowy, skoro nie było możliwości ich modyfikacji, a ich akceptacja była warunkiem sine qua non uzyskania kredytu.

W świetle powyższego, w ocenie Sądu Rejonowego, uznać należało, że postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania i pobrania od powodów kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie zostały z nimi uzgodnione indywidualnie, nie mieli oni bowiem żadnego wpływu na ukształtowanie umowy w tym zakresie. Decyzja powodów ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody (lub jej niewyrażenia) na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

Szczegółowa analiza postanowień umowy kredytowej doprowadziła Sąd Rejonowy do wniosku, że postanowienie umowy zawarte w §3 ust. 3 kształtowało prawa (obowiązki) powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało ich interesy.

Przez „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego, przy czym w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak szacunek wobec partnera czynności prawnej, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się zatem reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Jednakże za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania

W ocenie Sądu Rejonowego zakwestionowane przez stronę powodową postanowienie umowne spełniało obie z wyżej wymienionych przesłanek. W niniejszej sprawie już samo

nieprzedstawienie powodom treści umowy ubezpieczenia uznać należało za działanie, czy też zaniechanie skutkujące naruszeniem dobrych obyczajów. Nieudzielenie stronie powodowej informacji o treści stosunku ubezpieczenia, a w szczególności pozbawienie powodów możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania przez nich wiedzy, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną oraz jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwiał fakt, że zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej powodowie nie byli stroną umowy ubezpieczenia, a co za tym idzie nie byli również uprawnieni do wyboru ubezpieczyciela. Zważyć bowiem należało, że zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy to powodowie mieli pokrywać koszty ubezpieczenia, bowiem (...) S.A. z siedzibą w W. miał od niego pobierać „środki tytułem zwrotu ubezpieczenia”. Co więcej, kredytobiorca mógł również stać się dłużnikiem ubezpieczyciela z racji odszkodowania wypłaconego pozwanemu bankowi na podstawie przysługującego mu roszczenia regresowego. Strona powodowa w istocie dysponowała jedynie oświadczeniem pozwanego odnośnie pokrycia kosztów ubezpieczenia, nie posiadając, jednakże żadnego innego na to dowodu, w szczególności potwierdzającego wysokość składki.

W takiej sytuacji Sąd Rejonowy uznał, że korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była ewidentnie jednostronna. Tylko pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy i jednocześnie nie ponosił żadnych kosztów z tego tytułu, co stanowiło rażący przypadek przerzucenia na konsumenta kosztów i ryzyka prowadzonej działalności. Jeżeli pozwany twierdziłby, że udzielenie kredytu na blisko całą wartość nieruchomości było dla niego nieopłacalne lub zbyt ryzykowne, wówczas nie powinien był w ogóle go oferować. Rolą banku jest bowiem ocenianie i przejmowanie na siebie ryzyka niespłacenia kredytu poprzez samodzielną i osobistą weryfikację osób chętnych do jego zaciągnięcia. Natomiast działanie pozwanego polegające na znaczącym zwiększeniu kosztów takiego kredytu przy zastosowaniu nieprecyzyjnych konstrukcji prawnych polegających na pobieraniu od konsumenta „zwrotu ubezpieczenia” bez informowania go o jego warunkach, stanowiło w istocie obciążenie jedynie

konsumenta całym ryzykiem tej umowy. Takie ukształtowanie stosunku prawnego klóci się zatem z przepisem art. 353' k.c.

Co oczywiste, nie jest wykluczone pobieranie przez bank dodatkowej opłaty, czy prowizji lub zwiększonego oprocentowania od kwoty udzielonego kredytu, która powinna stanowić wymagany wkład własny. Rzecz jednak w tym, że opłata ta powinna być proporcjonalna do kosztów ponoszonych w tym przypadku przez bank, nie zaś pokrywać z nawiązką koszty potencjalne. Z pewnością kwota pobrana przez pozwanego nie pozostawała w adekwatnym stosunku do kosztów czy ryzyka ponoszonego przez bank. Wystarczyło choćby zauważyć, że wielokrotnie przewyższała ona inne opłaty pobierane przez pozwanego w związku z umową kredytu.

Sąd Rejonowy wskazał, że z istoty umowy ubezpieczenia, czyli tej zawartej między bankiem a towarzystwem ubezpieczeniowym wynikało, że to ubezpieczający ponosił koszty składki i w zamian za to udzielana była mu lub innej osobie ochrona ubezpieczeniowa. Dlatego też pobieranie przez pozwanego od powodów składki na ubezpieczenie, na podstawie której tylko pozwany był uposażony, było niezgodne z istotą umowy ubezpieczenia. Inaczej należałoby ocenić sytuację, w której kredytobiorca poprzez sfinansowanie składki przystępowałaby do powyższej umowy jako ubezpieczony - wówczas interesy obu stron umowy kredytowej zostałyby zrównoważone.

Reasumując, powodowie dysponowali jedynie wzorcem umownym z kilkulinijkowym postanowieniem odnośnie ubezpieczenia niskiego wkładu, które było warunkiem udzielenia im kredytu hipotecznego, nie posiadając wiedzy o konsekwencjach, z jakimi wiązało się wykreowanie dodatkowego stosunku ubezpieczenia między bankiem a ubezpieczycielem. Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy uznał, że sposób zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu został powodom narzucony. Sporna klauzula ze względu na swoją lakoniczność powodowała dezorientację konsumenta co do jego praw i obowiązków, nie wyjaśniała podstawowych elementów powstałego stosunku prawnego. Sformułowanie wzorca umowy w §3 ust. 3 umowy przez pozwanego należało uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Uwzględniając to, że w toku niniejszego postępowania zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę niedozwoloną, należało stwierdzić, że postanowienie umowy zawarte w treści §3 ust.

3 nie wiązało powodów, przy jednoczesnym związaniu ich umową kredytową w pozostałym zakresie.

W takiej sytuacji świadczenie w postaci pobranych przez pozwanego kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu uznać należało za świadczenie nienależne. Z tego względu, na podstawie art. 410 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego do majątku małżeńskiego wspólnego powodów kwotę 10577,67 zł.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek za opóźnienie stanowią art. 481 §1 i §2 k.c.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 98 §1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany zaskarżając rozstrzygnięcie w całości.

Orzeczeniu pozwany zarzucił naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, powołanie się na dowody, które nie zostały przeprowadzone w toku procesu oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw Wyroku, w szczególności przez:

a. oparcie poczynionych ustaleń oraz subsumpcji na dowodzie opisanym jako „zeznania powódki złożone w trybie art 299 k.p.c., 187v” podczas gdy dowód taki w ogóle nie został przeprowadzony [sic!], co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ Sąd I instancji oparł na tym dowodzie w szczególności wniosek, jakoby sporne postanowienie § 3 ust. 3 Umowy nie było indywidualnie uzgodnione, a zatem w ocenie Sądu I instancji stanowiło postanowienie abuzywne;

b. bezpodstawne przyjęcie, że „postanowienia umowy w zakresie zabezpieczenia prawnego w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie były indywidualnie uzgodnione między stronami, nie podlegały one negocjacom, nie było także możliwości przeredagowania umowy o kredyt w zakresie postanowienia dotyczącego umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego”, mimo iż w materiale dowodowym brak jest podstaw do stwierdzenia, że postanowienia Umowy nie podlegały negocjacom i nie można było ich przeredagować - wręcz przeciwnie, możliwość taka niewątpliwie istniała (co wynika już z zasad logiki i doświadczenia życiowego), a jak wynika z dokumentacji kredytowej, Powodowie negocjowali kwotę kredytu i formę zabezpieczenia brakującego wkładu własnego, a w szczególności pierwotnie wnioskowali o kredyt w kwocie 548 171 zł na cel o wartości 498 337,29 zł (zgodnie z § 2 ust. 5 Umowy), wnioskowali o przejściowe ubezpieczenie kredytu (cz. IX wniosku kredytowego, Dowód nr 3 załączony do sprzeciwu), Bank przedstawił im Regulamin zawierający możliwe formy zabezpieczeń, a wprowadzenie klauzuli UNWW i jej treść zostały z Powodami indywidualnie

uzgodnione, co jednoznacznie wynika z treści dokumentacji w sprawie, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ przesądziło o stwierdzeniu abuzywnego charakteru § 3 ust. 3 Umowy;

c. bezkrytyczne danie wiarygodności wyjaśnieniom Powoda, w szczególności w zakresie twierdzenia, że „postanowienia umowy w zakresie zabezpieczenia prawnego w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie były indywidualnie uzgodnione między stronami” (jak również szeregu innych twierdzeń), mimo, że Powód był zainteresowany pozytywnym dla siebie rozstrzygnięciem Sądu, nie był obecny na spotkaniu, na którym podpisano Umowę (Powódka podpisała ją dwukrotnie, za siebie oraz jako jego pełnomocnik), a ponadto zacytowane twierdzenie jest prima facie niezgodne z treścią dokumentów przedłożonych przez strony (temu, że treść postanowień dotyczących zabezpieczeń nie była w ogóle przedmiotem indywidualnych negocjacji, zaprzecza już sam fakt, że treść konkretnych postanowień zależała od wysokości kwoty kredytu, na którą Powodowie bez wątplenia mieli wpływ) co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ przesądziło o stwierdzeniu abuzywnego charakteru § 3 ust. 3 Umowy;

d. nieprawidłową ocenę dowodów, w szczególności twierdzenie, że Pozwany nie wykazał, że Powodom doręczono Regulamin (...)” („Regulamin”), podczas gdy Pozwany przedstawił jednoznaczne, pisemne potwierdzenie przez Powodów, że Regulamin został im doręczony, pochodzące z dnia zawarcia Umowy (§ 26 Umowy), a obecne oświadczenie Powoda złożone na rozprawie w dniu 16 października 2018 r. „nie przypominam sobie takiego Regulaminu, moim zdaniem nie [dostaliśmy go]” nie może stanowić skutecznego dowodu zaprzeczającego tej okoliczności, szczególnie z tego względu, że Powód nie był obecny na spotkaniu, na którym podpisano Umowę (Powódka podpisała ją dwukrotnie, za siebie oraz jako jego pełnomocnik), co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ Sąd I instancji ocenił rzekomą abuzywność w stosunku prawnym pomiędzy stronami z pominięciem postanowień Regulaminu, a oceniając proces negocjowania, pominął treść postanowień Regulaminu wskazujących na możliwość alternatywnego zabezpieczenia niskiego wkładu własnego;

e. bezpodstawne przyjęcie, że „umowa stanowiła wzorzec umowy stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacom ani zmianom. Zabezpieczenie w

postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było zatem narzucone przez stronę pozwaną, bowiem brak jego przyjęcia najpierw w wniosku kredytowym, a następnie w umowie skutkowałby, nieprzyznaniem przez bank kredytu”, podczas gdy treść § 18 pkt. 2 Regulaminu wskazuje inne przykładowe formy zabezpieczenia, których wybranie pozwoliłoby na zawarcie Umowy bez UNWW (niezależnie od tego, że Regulamin został doręczony Powodom, jego treść obrazuje niewątpliwie możliwości dopuszczane przez Bank w chwili zawarcia Umowy), co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do wniosku, że sporne postanowienia były rzekomo „narzucone”, nienegocjowalne, niezgodnione indywidualnie a w konsekwencji abuzywne;

f. bezpodstawne przyjęcie, że „wielokrotnie przewyższała ona [opłata z tytułu UNWW] inne opłaty pobierane przez pozwanego w związku z umową kredytu”, podczas gdy inne opłaty związane z Umową były porównywalne lub wyższe, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do przekonania, że sporne postanowienie rażąco naruszało interesy Powodów i było sprzeczne z dobrymi obyczajami, a w konsekwencji było abuzywne;

2. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

a. powołanie się w treści uzasadnienia na dowód, który nie był przeprowadzony w niniejszym postępowaniu („zeznania powódki”);

b. niedoniesienie się w uzasadnieniu do szeregu dowodów, w tym m.in. Polis UNWW, opinii (...) oraz publikacji prasowych, a także zbiorcze oddalenie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy;

3. art. 385¹ § 1 oraz § 3 k.c. w zw. z art. 385² k.c. przez niewłaściwe zastosowanie ww. przepisów, w szczególności poprzez:

a. błędną wykładnię i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że Powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na postanowienie dotyczące UNWW;

b. błędną wykładnię i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że kwestionowane w pozwie zapisy Umowy dotyczące UNWW nie były sformułowane jednoznacznie;

c. błędną wykładnię i nieuzasadnione stwierdzenie występowania w niniejszej sprawie przesłanki kształtowania praw i obowiązków Powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami;

d. błędną wykładnię i nieuzasadnione stwierdzenie występowania w niniejszej sprawie przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumentów;

4. art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie oraz art. 409 k.c. przez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że Bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem Powodów oraz zasądzenie na rzecz Powodów zwrotu pobranych opłat z tytułu UNWW w całości, podczas gdy Bank w całości uzyskane kwoty zużył, co potwierdzają Polisy UNWW (Dowód nr 6 załączony do sprzeciwu);

5. art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. i art. 405 k.c. poprzez jego wadliwą wykładnię i zastosowanie oraz nieprzyjęcie, że płacone przez Powodów co trzy lata na podstawie z góry ustalonego wzoru świadczenie, nie jest świadczeniem okresowym i nie 3-letniemu terminowi przedawnienia, jak to podnosił Pozwany zgłaszając zarzut przedawnienia;

6. naruszenie art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 z późn. zm.), poprzez zasądzenie na rzecz Powodów wynagrodzenia dwóch pełnomocników, podczas gdy zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c., do kosztów procesu wlicza się wyłącznie wynagrodzenie jednego pełnomocnika, co miało bezpośredni wpływ na treść pkt. 2 Wyroku;

Podnosząc powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa wobec Banku w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, w każdym alternatywnym przypadku zasądzenie od Powodów na rzecz Pozwanego kosztów procesu za postępowanie I instancji oraz za postępowanie II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłat skarbowych od pełnomocnictwa.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, jako bezzasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się zarzucanego mu uchybienia zarówno w sferze prawa materialnego, jak również w dokonanych ustaleniach faktycznych, a kwestionowany wyrok - oparty na właściwej analizie materiału dowodowego zebranego w sprawie, poddanej następnie trafnej ocenie prawnej - nie może być skutecznie wzruszony na skutek apelacji. Sąd odwoławczy podziela w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz dokonaną przez ten Sąd ich ocenę prawną.

Za trafne należało uznać zarzuty apelacji jedynie w zakresie w jakim odnosiły się do niezasadnego powołania się przez Sąd Rejonowy przy ustalaniu stanu faktycznego niniejszej

sprawy na dowód z zeznań powódki, bowiem w toku postępowania taki dowód nie został przeprowadzony. Powyższe nie miało jednakże wpływu na zaskarżone rozstrzygnięcie, bowiem poczynienie tych ustaleń było możliwe w również oparciu o zeznania powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Kwestionowane uzasadnienie odpowiada standardom wynikającym z art. 328 § 2 k.p.c., nie można zatem uznać, iż zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli odwoławczej, zwłaszcza, iż sąd drugiej instancji jako sąd nie tylko odwoławczy, lecz także merytoryczny, nie może poprzestać na zbadaniu zarzutów apelacyjnych, lecz powinien poczynić własne ustalenia i samodzielnie ocenić je z punktu widzenia prawa materialnego. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2013 r. III APa 63/12). Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem art. 328 § 2 k.p.c. określa jedynie wymagania konstrukcyjne uzasadnienia orzeczenia. Nie stanowi on natomiast właściwej płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, ani ich oceny prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2008 r., III CSK 383/07).

Zdaniem Sądu Okręgowego, chybiony jest podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia artykułu 233 k.p.c. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony i dokonał niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych, nie uchybiając przy tym zasadom z art. 233 § 1 k.p.c., z zastrzeżeniem poczynionej na wstępie uwagi odnoszącej się do dowodu z zeznań powódki.

W niniejszej sprawie strona pozwana twierdziła, że postanowienia umowy kredytowej dotyczące nałożenia na powodów obowiązku zwrotu pozwanemu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie stanowiły tzw. klauzuli abuzywnej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym na uzasadnienie tego stanowiska przytaczała argumenty wskazujące na odmienną ocenę stanu faktycznego sprawy, zwłaszcza wiedzy powodów o treści tych postanowień na poszczególnych etapach procedury udzielenia kredytu. Nie miały one jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia, o czym mowa w dalszej części rozważań.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swojego wyroku zawarł szczegółową analizę kwestionowanego przez powodów zapisów umowy numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem franka szwajcarskiego (CHF) na kwotę 516040,16 zł tj. § 3 ust. 3 tej umowy pod kątem jego abuzywności w rozumieniu art. 385¹ § 1 k. c. Zgodnie z niniejszym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd Okręgowy zgadza się z przeprowadzonym przez Sąd Rejonowy wywodem prawnym. Przede wszystkim Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że analizowane postanowienie umowy kredytowej nie dotyczy świadczeń głównych stron, ponieważ za takie nie można uznać dodatkowych form zabezpieczenia spłat kredytu w postaci zawarcia umów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, bowiem pojęcie to dotyczy wyłącznie istotnych elementów umów (essentialia negotii) i winno być w każdym wypadku interpretowane ściśle. Ponadto Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż kwestionowane postanowienia umowy kredytowej nie zostały ustalone z powodami indywidualnie. Podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło bowiem wypełnienie i złożenie wniosków kredytowych sporządzonych na

formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Przedłożona powodom do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny, który nie podlegał negocjacjom, ani zmianom. Ponadto powodom nie została udzielona informacja o treści stosunku ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a w szczególności o treści ogólnych warunków ubezpieczenia umożliwiające im uzyskanie wiedzy, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było zatem narzucone przez stronę pozwaną jako warunek zawarcia umowy kredytu.

Należy wskazać, że zgodnie z przepisem art. 385* § 4 to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego postanowienia umowy i wiedział o jego kosztach i konsekwencjach. W świetle materiału dowodowego sprawy nie budzi wątpliwości pozwany bank nie wykazał, że

informował powodów w sposób wyczerpujący o tym, jak istotne obowiązki nakładało na nich sporne postanowienie oraz, że powodowie mieli wpływ na jego kształt.

W tym miejscu należy również zwrócić uwagę na to, że zawarta pomiędzy stronami umowa dotyczyła kredytu udzielonego we franku szwajcarskim. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jak również Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się, że przy zawieraniu umów o kredytu w walucie obcej na Bank nałożone są dodatkowe obowiązki informacyjne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18, wyrok TSUE z 3 października 2019 r. C-260/18). Podmiot udzielający kredytu konsumentowi powinien wyjaśnić mu mechanizm działania takiego kredytu, tak aby konsument był w stanie wyobrazić sobie w jaki sposób zmiany kursu waluty obcej będą miały wpływ na jego osobistą sytuację, w szczególności rozmiar zadłużenia, wysokość raty kredytu itp. Mając na uwadze okoliczność, że niniejsza sprawa dotyczy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, wymogi ww. szczególnej staranności odnoszą się również pozwanego.

Wobec powyższego w ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie analizę zarzutu naruszenia art. 385¹ k.c. można ograniczyć do przesądzenia, czy analizowane postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy słusznie stwierdził, iż kwestionowana klauzula zawarta w umowie spełnia powyższą przesłankę abuzywności. Świadczy o tym przede wszystkim okoliczność, iż zgodnie z kwestionowanym postanowieniem umowy, to powodowie mieli pokryć koszty ubezpieczenia, co więcej mogli oni również stać się dłużnikiem ubezpieczyciela z racji odszkodowania wypłaconego pozwanemu. Oznacza to de facto, że tylko pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności powyższe rażąco naruszają interes strony powodowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Powodowie bowiem ponoszą koszty ubezpieczenia nie otrzymując przy tym świadczenia ekwiwalentnego. Oznacza to, że w sensie ekonomicznym bank przerzucił koszty zmniejszenia ryzyka prowadzenia swej działalności na swego klienta. Brak wiedzy klientów banku na temat warunków ochrony udzielanej bankowi był szczególnie istotny w kontekście skutków wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy w razie realizacji obowiązków z ubezpieczenia. Trudno o dobitniejszy przykład nieekwiwalentności i nierównowagi pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem niż oceniane postanowienie, które pozwanemu przynosiło

same korzyści, a powodom jedynie obciążenie finansowe. Zdaniem Sądu Okręgowego już tylko te okoliczności przesądzają o naruszeniu dobrych obyczajów i rażącym naruszeniu interesów powodów. W związku z powyższym zarzut naruszenia art. 385¹ k. c. w zw. art. 828 § 1 k. c. jak również art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. należało uznać za niezasadny

Przy badaniu przesłanki abuzywności nie miały znaczenia okoliczności dotyczące sposobu zapoznania konsumenta z uwagą na treść wzorca, uzyskanie akceptacji dla tej treści postanowienia, motywów jakim kierował się konsument wyrażając zgodę na przyjęcie tego rodzaju zabezpieczenia, to czy jego sytuacja ekonomiczna dawała możliwość poniesienia kosztów inwestycji w części z własnych środków czy nie. Strony mogły ukształtować stosunek umowny przy wykorzystaniu tej formy zabezpieczenia, ale tylko przy zachowaniu zasady ekwiwalentności rozkładu ciężaru

kosztów jego poniesienia, lub w sytuacji gdy skutek obciążenia tymi kosztami w całości konsumenta był rezultatem negocjacji prowadzonych na warunkach zapewniających klientowi realny wpływ na treść wzorca. Możliwość zapoznania się z treścią umowy kredytu oraz regulaminem, którego postanowienia inkorporowano nie oznacza, że zostały z konsumentem uzgodnione indywidualnie.

W związku z powyższym za chybione i zbędne należało uznać wywody uzasadnienia apelacji zmierzające do wykazania, że powodowie w chwili zawarcia umowy wiedzieli o treści kwestionowanych postanowień umowy oraz o ich skutkach prawnych.

W świetle powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd pierwszej instancji zasadnie ocenił, iż uiszczenie przez powodów na rzecz pozwanego kwoty dochodzonej pozwem stanowiło świadczenie nienależne, w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. albowiem wskutek uznania postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytowej za klauzulę abuzywną doszło do upadku podstawy do pobrania składek tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. (postanowienie nie wiązało konsumenta), a tym samym spełniły się przesłanki uzasadniające dokonanie zwrotu przez bank nienależnie uzyskanej kwoty. Strona pozwana uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powodów kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powodów kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zatem, w zakresie tych kosztów, świadczenie spełnione przez powodów na rzecz pozwanego banku stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Z tych powodów za nieuzasadniony należało uznać również zarzut pozwanego dotyczący naruszenia art. 410 k. c. w zw. z art. 405 k. c.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 118 k. c. wskazać należy, że roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia nie ma charakteru roszczenia okresowego. O tym, czy roszczenie jest okresowe decyduje jego podstawa prawna, to z niej wynika bowiem czy świadczenie ma być spełniane w równych odstępach czasu, zaś jego rozmiar zależy od okresu trwania stosunku prawnego. W przypadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia jego podstawą jest art. 405 k.c., nie zaś podstawa, na której spełniane było nienależne świadczenie, która okazała się nieważna, bezskuteczna czy nieistniejąca. Z tego względu zarzut dot. naruszenia art. 118 k. c. okazał się niezasadny.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy uznał, że nie zachodzą podstawy do uwzględnienia apelacji pozwanego. Z tego względu Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w całości.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie zasady odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażonej w art. 98 k. p. c. § 1, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zważywszy na oddalenie apelacji, pozwany zobowiązany został do zwrotu poniesionych przez powodów kosztów postępowania. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.